

MIĘDZYLESIE - Stąd wszędzie jest blisko

Napisano dnia: 2024-09-29 18:30:39



(Inf. wł.). **Być w Międzylesiu i nie odwiedzić okazałego zespołu pałacowo-zamkowego, to tak jak być w Krakowie i nie zobaczyć Wawelu albo kościoła Mariackiego. Obiekt ma naprawdę interesującą historię, o której opowiedzą przewodnicy po nim oprowadzający. A od kiedy ma nowego właściciela, stał się bardziej otwarty na turystę. Do tego, jak miasteczko, stanowi doskonały punkt startowy dla turystów.**



Cały czas dla przybyszów jest dostępne Międzylesie, liczące sobie 775 lat, a położone najdalej na południe ziemi kłodzkiej, w Rowie Górnej Nysy. Dla jednych, tych wjeżdżających od strony Czech jest pierwszym miastem w Polsce, dla innych, którzy do południowych sąsiadów się wybierają, ostatnim. Warto w nim zatrzymać się z wielu względów. Choćby dla poznania ciekawego układu urbanistycznego, w którym szczególną uwagę zwraca rynek w kształcie trójkąta. W Polsce jest takich tylko kilka, ale w Czechach, z którymi w przeszłości nasze przygraniczne miasteczko było związane państwowo, nieco więcej.



Właśnie na rynku i w jego sąsiedztwie wędrowcy, których mile widzi się przez cały rok, mają dwa kroki do miejscowych zabytków. Wartymi zobaczenia są dwa domki tkaczy oszale z siedmiu w ogóle kiedyś istniejących, a będące dowodem fachu, jakiego miała się grupa międzylesian i okolicznych miejscowości, np. Goworowa.

Po przeciwnej stronie centralnego placu znajduje się kościół pod wezwaniem Bożego Ciała. Wewnątrz budowli zwracają uwagę XIX-wieczny ołtarz i ambona w kształcie łodzi z XVII stulecia, zaś na zewnątrz łącznik świątyni z sąsiednim zespołem pałacowo-zamkowym. A tak w ogóle to Międzylesie ma jeszcze dwa kościoły - pw. św. Barbary oraz pw. Jana Pawła II.



Nie da się ominąć stojącej centralnie na placu Wolności kolumny Maryjnej ze schyłku XVII stulecia. Podobnie jak kilku kamienic mieszczańskich w jej otoczeniu. Także na rzut kamieniem znajduje się siedziba władz lokalnych, w której turysta znajdzie informację o tym, gdzie można przenocować i posilić się, gdzie warto jeszcze ruszyć z butą lub rowerem, zaś zimą, kiedy jest śnieg, na nartach. W zasięgu pozostają np. ruiny zamku Szczerba w sąsiedztwie Gniewoszowa, wieże widokowe na Trójmorskim Wierchu i Czerńcu ze wspaniałą panoramą sporej części ziemi kłodzkiej i czeskiego przygranicza, drugi co wielkości na Kłodzcyźnie kościół barokowy w Nowej Wsi, w Masywie Śnieżnika, i in.

Już pisaliśmy wcześniej, a teraz przypomnimy, że same Międzylesie uniknęło niedawnej powodzi, w odróżnieniu od części gminy niżej położonej od niego. Warto mieć to na uwadze, planując jesienne wypadu dla zdrowia i poznawania kolejnych zakątków ziemi kłodzkiej.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z MIĘDZYLESIA

